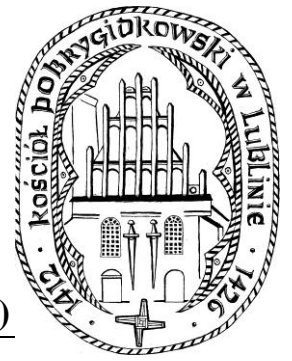


Buletyn Rektoralny

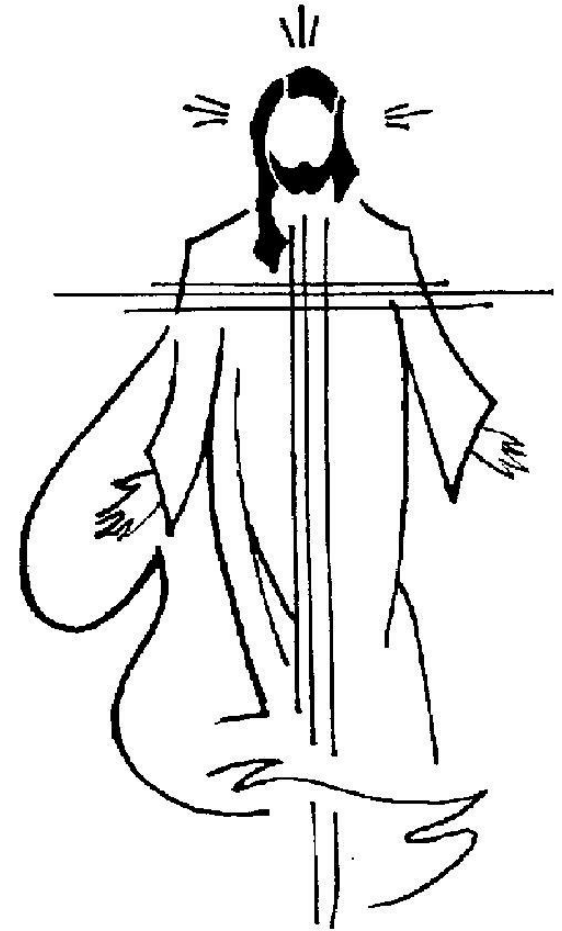
ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, 4 KWIETNIA 2021 r. NR 14 (444)



Panie, jak bardzo mnie miłujesz!

*Siostry i Bracia
Wspólnoty Rektoralnego Kościoła
pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej*

*„Zacznijmy na nowo od zdumienia;
spójrzmy na Ukrzyżowanego i powiedzmy
Mu: «Panie, jak bardzo mnie miłujesz!
Jakże jestem dla Ciebie cenny». Pozwólmy
się zadziwić Jezusowi, aby powrócić do
życia, bo wielkość życia nie polega na
posiadaniu i zdobyciu uznania, ale na
odkrywaniu, że jest się kochanym. Na tym
polega wielkość życia: na odkryciu bycia kochanym. Wielkość życia znajduje się
właśnie w pięknie miłości. W Ukrzyżowanym widzimy Boga upokorzonego,
Wszchemocnego sprowadzonego do wyrzutka. I dzięki łasce zdumienia
rozumiemy, że przyjmując tych, którzy zostali odrzuceni, podchodząc do ludzi
upokorzonych przez życie, kochamy Jezusa: ponieważ On jest w ostatnich,
w odrzuconych, w tych, których nasza faryzejska kultura potępia”.*



(Papież Franciszek, Niedziela Palmowa 2021)

*Duchowo łączymy się z Wami w Waszych domach, zapewniając o naszej
pamięci i modlitwie. Niech Zmartwychwstały Chrystus darzy Was swym
błogosławieństwem. On Was kocha!*

Wasi Duszpasterze

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek Wielkanocny, 5.04.

7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (1)
8.00 +Janina Staszewska (12 r.)
9.30 +Leokadia Fugiel - gregorianka (15)
11.00 Dziękczynna za uzdrowienie Arkadiusza Piotrowskiego
12.00 Nowenna (2/9)
13.15 +Kazimierz Różycki (3 r.)
16.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (23)

Wtorek Wielkanocny, 6.04.

7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (2)
7.00 +Leokadia Fugiel - gregorianka (16)
7.00 O zdrowie, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej dla Dominika, Edwarda, Mirosławy Cielaków
7.00 Nowenna (3/9)
7.30 Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie dla Jadwigi
11.00 +Eugeniusz Margol, Rozalia, Tomasz, Maria, zmarli z rodziny
11.00 +Jadwiga i Feliks Zając
18.00 +Dariusz Bocheńczyk
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (24)
18.00 Dziękczynna za kapłanów z prośbą o Boże błogosławieństwo

Środa Wielkanocna, 7.04.

7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (3)
7.00 +Leokadia Fugiel - gregorianka (17)
7.00 +Adam, Anna, Stanisław, Zofia, Maria, Helena, Łukasz, Krystyna, Zdzisław, zmarli z rodziny Augustyniaków
7.00 Nowenna (4/9)
7.30 +Wszystkie zmarłe ss. Albertynki
11.00 +Ks. Marian Wittlieb
11.00 +Jadwiga i Feliks Zając
18.00 +Michał Siramowski, Bożena Siramowska
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (25)

Czwartek Wielkanocny, 8.04.

7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (4)
7.00 +Leokadia Fugiel - gregorianka (18)
7.00 Nowenna (5/9)
7.30 +S. Bernardyna
8.00 **WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA**
11.00 +Jadwiga i Feliks Zając
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (26)
18.00 +Janusz Hanzlik (3 r.)
18.00 +Ryszard, zmarli z rodziny

Piątek Wielkanocny, 9.04.

7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (5)
7.00 +Dariusz (2 m-c)
7.00 +Leokadia Fugiel - gregorianka (19)
7.00 O dar wzajemnej miłości, zgodę, wierność, szczęśliwe życie i Bożą pomoc w codziennym życiu dla Karoliny i Tomasza
7.30 Nowenna (6/9)
11.00 **WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY**
18.00 +Bronisława Pietrzak (12 r.)
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (27)

Sobota Wielkanocna, 10.04.

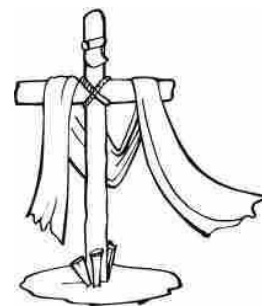
7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (6)
7.00 +Leokadia Fugiel - gregorianka (20)
7.00 Nowenna (7/9)
7.30 O dary Ducha Świętego, wypełnienie woli Bożej dla prac Kapituły
11.00 +Jadwiga i Feliks Zając
18.00 +Jerzy Polak (12 r.)
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (28)
18.00 Za pomordowanych w Katyniu i ofiary katastrofy smoleńskiej
18.00 +Maria Wójcik (3 m-c)

II NIEDZIELA WIELKANOCNA, 11.04.

7.00 +Wiktoria Kyc – gregorianka (7)
7.00 +Leokadia Fugiel - gregorianka (21)
8.00 O zdrowie, potrzebne łaski, dary Ducha Świętego i miłosierdzie Boże dla Tomasza
9.30 Za dusze w czyśćcu cierpiące
11.00 Nowenna (8/9)
12.00 O Boże miłosierdzie i błogosławieństwo, łaskę uzdrowienia oraz wypełnienie woli Bożej w codziennym życiu dla Stanisława, Romana i Czesława
12.00 +Janina Borkowska
13.15
16.00 W intencji ofiarodawców
18.00 +Bożena Dziekanowska – gregorianka (29)

Msze święte w intencji naszych bliskich zmarłych bądź w intencji osób żyjących (z okazji imienin, urodzin, rocznic zawarcia związku małżeńskiego) można zamawiać w zakrystii przed lub po każdej mszy świętej.

SŁOWO NA NIEDZIELE



„Któż zdoła utrwalić me słowa,
potrafi je w księdze umieścić?
Żelaznym rylcem, diamentem,
Na skale je wyryć na wieki?
Lecz ja wiem: Wybawca mój
żyje”

Te słowa nadziei doświadczonych życiem i umęczonych Hioba, jakże wymowne i bliskie stają się nam w tę Noc, jak mówimy Wielką Noc, Błogosławioną Noc, którą odkrywamy pierwszego dnia, po szabacie, wczesnym rankiem, jak Maria Magdalena w dzisiejszym opisie ewangelicznym.

To jest ta noc, w której, jak śpiewaliśmy w radosnej pieśni *Exultet*, łączy się niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi.

To jest ta noc, która daje nadzieję wszystkim doświadczonym, umęczonym życiem, pogrążonym w smutku czy żałobie po stracie najbliższych.

To jest ta noc, która daje odpowiedź wszystkim szukającym sensu życia, pytającym czym jest śmierć, czy nie kończy ona wszystkiego, czy warto żyć po to tylko, aby umrzeć?

To jest ta noc, która woła o sens życia, od chwili jego poczęcia po naturalną śmierć.

Noc, która daje nadzieję wszystkim żyjącym słowami Wielkiego Polaka św. Jana Pawła II z Tryptyku Rzymskiego: „*Nie umieram cały, to co niezniszczalne we mnie trwa*”.

To jest ta noc, która podtrzymuje na duchu tych wszystkich, którzy zło dobrem zwyciężają, którzy wierzą nadziei, czasem wbrew nadziei.

Noc, w której przybyło odwagi wobec świata, choroby, bezradności, nędzy, samotności.

To jest ta noc, która ukazuje sens i daje radość mężczyznom i kobietom, idących po stacjach drogi krzyżowej współczesnego człowieka, to radość współczesnej Weroniki, przymuszonego Szymona, cierpiących matek, płaczących kobiet zranionych życiem, obnażonych z szat, z dobrego imienia, z ludzkiej godności, z pracy, z mieszkania...

To jest ta noc, która daje szansę powrotu wszystkim dziś upadającym, odwracającym się od Boga i od człowieka na swych życiowych drogach.

To jest noc Jezusa Chrystusa - Boga, który stał się Człowiekiem, który umarł, aby żyć i który żyje, abyśmy my teraz mieli życie!

Palma zwycięstwa przechodzi przez drzewo krzyża

Homilia Papieża Franciszka wygłoszona w bazylice św. Piotra w Watykanie w Niedzielę Palmową, 28 marca 2021 roku

Co roku ta Liturgia budzi w nas postawę zdumienia: przechodzimy od radości powitania Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy, do bólu, gdy widzimy Go skazanego na śmierć i ukrzyżowanego. Jest to postawa wewnętrzna, która będzie nam towarzyszyła przez cały Wielki Tydzień. Wejźmy zatem w to zdumienie.

Jezus natychmiast nas zadziwia. Jego lud wita Go uroczyście, ale On wjeżdża do Jerozolimy na skromnym osiołku. Jego lud oczekuje na Paschę potężnego wyzwoliciela, lecz Jezus przybywa, by wypełnić Paschę poprzez swoją ofiarę. Jego lud oczekuje, że będzie świętować zwycięstwo nad Rzymianami za pomocą miecza, lecz Jezus przychodzi, by świętować zwycięstwo Boga przez krzyż. Co się stało z tymi ludźmi, którzy w ciągu kilku dni przeszli od witania Jezusa okrzykiem „hosanna” do krzyczenia „ukrzyżuj go”? Ludzie ci podążali bardziej za obrazem Mesjasza, niż za Mesjaszem. Podziwiali Jezusa, ale nie byli gotowi, by dać się przez Niego zadziwić. Zadziwienie jest czymś innym od podziwu. Podziw może być światowy, bo szuka swoich gustów i oczekiwań; zachwyt natomiast pozostaje otwarty na drugiego, na jego nowość. Również dzisiaj wielu podziwia Jezusa: dobrze mówił, kochał i przebaczał, jego przykład zmienił historię... Podziwiają Go, ale ich życie się nie zmienia. Bo podziwiać Jezusa to za mało. Trzeba iść za Nim na Jego drodze, pozwolić, by postawił On coś pod znakiem zapytania: przejść od podziwu do zdumienia.

A co nas najbardziej zadziwia w Panu i Jego Passze? Fakt, że dochodzi On do chwały drogą upokorzenia. Triumfuje przyjmując cierpienie i śmierć, których my, całkowicie podporządkowani podziwowi i sukcesowi, chcielibyśmy uniknąć. Natomiast Jezus – mówi nam św. Paweł – „ogłosił samego siebie, [...] uniżył samego siebie” (Flp 2, 7. 8). To zaskakuje: widzieć Wszechmocnego doprowadzonego do nicości. Widzieć Jego, Słowo, które wie wszystko, nauczającego nas w milczeniu na katedrze krzyża. Widzieć Króla królów, którego tronem jest miejsce kaźni. Widzieć Boga wszechświata ogłoczonego ze wszystkiego. Widzieć Go ukoronowanego cierniem, a nie chwałą. Widzieć, jak On, uosobiona dobroć, jest znieważany i

wyszydzany. Po co to całe upokorzenie? Dlaczego, Panie, pozwoliłeś, by Tobie to czyniono?

Zrobił to dla nas, aby dotknąć naszej ludzkiej rzeczywistości do samej głębi, aby przejść przez całą naszą egzystencję, całe nasze zło. Aby zbliżyć się do nas i nie zostawić nas samych w cierpieniu i śmierci. By nas odzyskać, by nas zbawić. Jezus wstępuje na krzyż, aby zstąpić w nasze cierpienie. Doświadcza naszych najgorszych nastrojów: klęski, odrzucenia przez wszystkich, zdrady przez tych, którzy Go kochają, a nawet opuszczenia przez Boga. Doświadcza w swoim ciełe naszych najbardziej rozdzierających sprzeczności, i w ten sposób dokonuje ich odkupienia, przekształcenia. Jego miłość przybliżyła się do naszych ułomności, dociera tam, gdzie wstydzimy się najbardziej. I teraz wiemy, że nie jesteśmy sami: Bóg jest z nami w każdej ranie, w każdym lęku: żadne zło, żaden grzech nie ma ostatniego słowa. Bóg zwycięża, ale palma zwycięstwa przechodzi przez drzewo krzyża. Dlatego palma i krzyż są razem.

Prośmy o łaskę zdumienia. Życie chrześcijańskie, bez zdumienia, staje się szarością. Jak możemy dawać świadectwo radości ze spotkania z Jezusem, jeśli nie pozwolimy, by każdego dnia zadziwiała nas Jego zaskakująca miłość, która nam przebacza i pozwala zaczynać od nowa? Jeśli wiara traci swój zachwyt, staje się głucha: nie czuje już cudu łaski, nie czuje smaku Chleba życia i Słowa, nie dostrzega piękna swoich braci oraz daru stworzenia.

W tym Wielkim Tygodniu wnieśmy nasze spojrzenie na krzyż, aby otrzymać łaskę zdumienia. Święty Franciszek z Asyżu, patrząc na Krucyfik, był zdumiony, że jego bracia nie płaczą. A czy my nadal jesteśmy w stanie dać się poruszyć miłością Boga? Dlaczego nie potrafimy już zdumiewać się przed Nim? Być może dlatego, że nasza wiara została nadwyreżona przez rutynę. Może dlatego, że pozostajemy zamknięci w naszych żalach i dajemy się paraliżować naszym niezadowoleniom. Może dlatego, że utraciliśmy ufność we wszystko, a nawet sądzimy, że jesteśmy źli. Ale za tymi „być może” kryje się fakt, że nie jesteśmy otwarci na dar Ducha Świętego, który jest Tym, który daje nam łaskę zadziwienia.

Zacznijmy na nowo od zdumienia; spojrzmy na Ukrzyżowanego i powiedzmy Mu: „Panie, jak bardzo mnie miłujesz! Jakże jestem dla Ciebie cenny”. Pozwólmy się zadziwić Jezusowi, aby powrócić do życia, bo wielkość życia nie polega na posiadaniu i zdobyciu uznania,

ale na odkrywaniu, że jest się kochanym. I w pięknie kochania. W Ukrzyżowanym widzimy Boga upokorzonego, Wszechmocnego sprowadzonego do wyrzutka. I dzięki łasce zdumienia rozumiemy, że przyjmując tych, którzy zostali odrzuceni, podchodząc do ludzi upokorzonych przez życie, kochamy Jezusa: ponieważ On jest tam, w tych ostatnich, w tych odrzuconych.

Dziś, zaraz po śmierci Jezusa, Ewangelia ukazuje nam najpiękniejszą ikonę zdumienia. Jest to scena setnika, który „widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 38). W jaki sposób widział umierającego Jezusa? Widział, jak umiera miłując. Cierpiał, był wyczerpany, ale nie przestawał miłować. Oto zdumienie wobec Boga, który potrafi napęlić miłością nawet umierających. W tej bezinteresownej i niesłychanej miłości setnik, poganin, odnajduje Boga. On był naprawdę Synem Bożym! Jego zdanie przypieczętowało Mękę. Wielu przed nim w Ewangelii, podziwiając Jezusa za Jego cuda i niezwykle znaki, uznało Go za Syna Bożego, ale sam Chrystus ich uciszał, ponieważ istniało ryzyko zatrzymania się na zachwycie doczesnym, na idei Boga, którego należy uwielbiać i lękać się, ponieważ jest potężny i straszliwy. Już nie, pod krzyżem nie jest już możliwe nieporozumienie: Bóg się objawił i króluje tylko z bezbronną i rozbrajającą siłą miłości.

Dziś Bóg wciąż zadziwia nasze umysły i serca. Niech nas ogarnie to zdumienie, spójrzmy na Krucyfik i powiedzmy także i my: „Ty jesteś naprawdę Synem Bożym. Ty jesteś moim Bogiem”

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie wsparcie duchowe i materialne dla naszej świątyni!

W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.

Bezimienna – 1.000,00 zł

Bezimienna – 100,00 zł

Bezimienna – 50,00 zł

Najbliższa w niedzielę (11.04.) godz. 16.00

W modlitwie pamiętamy także o wszystkich zmarłych z naszej wspólnoty

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

W TYM TYGODNIU:

MSZE ŚW. WOTYWNE

Ku czci ŚW. JUDY TADEUSZA
Patrona od spraw trudnych i beznadziejnych

Msza św. w intencjach
składanych przez wiernych,
czwartek, godz. 8.00

Ku czci ŚW. BRYGIDY
Patronki Kościoła Pobrygidkowskiego
Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
piątek, godz. 11.00

Nowenna przed
ŚWIĘTEM MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO
codziennie po Mszy świętej o godz. 18.00

ROK ŚW. JÓZEFA

NABOŻEŃSTWO KU CZCI ŚW. JÓZEFA

Środa, po Mszy świętej o godz. 18.00

Transmisje mszy świętych

W związku z trudną sytuacją epidemiologiczną (w naszej świątyni może przebywać podczas nabożeństw i mszy świętych maksymalnie 30 osób) zachęcamy naszych Wiernych i Przyjaciół Kościoła Pobrygidkowskiego do duchowej łączności poprzez transmisje mszy świętych i nabożeństw online. Z transmisji korzystamy na stronie internetowej kościoła:

www.pobrygidkowski.pl

1% podatku

Jak co roku prosimy o 1% podatku na renowację zabytków naszego kościoła pobrygidkowskiego. Serdecznie dziękujemy za wsparcie.

KRS 0000582162

Wydawca: Powiatowy Ośrodek Kultury
i Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia N.M.P
Zwycięskiej w Lublinie

